

# Program gospodarczy rządu

## Wicepremier Kwiatkowski zapowiada mobilizację finansową w okresie 4-lecia 1.800 milionów

Wczoraj przedpołudniem zebrała się specjalna komisja sejmowa, dla rozważenia przedłożonego przez rząd projektu ustawy o pełnomocnictwach. Na posiedzenie przybył premier Sławojski-Kwiatkowski, Poniatowski i Ulrych.

Sprawozdawca projektu ustawy o pełnomocnictwach p. Sikorski (z Poznania) stwierdził, że Sejm w okresie siedmioletniego istnienia przystępuje po raz trzeci do problemu pełnomocnictw, dodając, że szczegółowe sprawozdanie wyłożył po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego, który nie przedstawił ogólnie wytyczne planu gospodarczego Rządu.

### PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA KWIAWKOWSKIEGO

Następnie zabrał głos wicepremier p. Eugeniusz Kwiatkowski. Stoiśmy wobec konieczności jasnego i zdecydowanego ustosunkowania się do kilku ważnych zadań polityki gospodarczej Polski.

### CZTERY NACZELNE POSTULATY

Istnieje potrzeba zdecydowanej walki z klęską bezrobocia, istnieje głęboko odczuwana potrzeba uzupełnienia naszego ekwipunku gospodarczego t. j. wzmocnienia siły produkcyjnych, będąca zarazem sprawozdaniem potencjału obronnego naszej niepodległości. Obok zaś tych dwu naczelnich zadań istnieje zrozumienie, że bez zachowania równowagi budżetowej nie może być mowy o konsekwentnym realizowaniu jakiegokolwiek programu i wreszcie — ko nieuchronność ustawnego czuwania nad stabilizacją waluty. Są to cztery zasadnicze problemy doby dzisiejszej, które możemy nazwać krótko postulatami: pracy, postępu gospodarczego, poczucia odpowiedzialności i zaufania, a o których realizacji musimy walczyć wraz z całym społeczeństwem.

Nadszedł moment, w którym walkę o te postulaty podjąć należy, przedpołudniem zostało w ciągu ostatnich miesięcy oczyszczone i przygotowane do ofensywy. Zarazem zaś plan generalny pracy naszej na dłuższą metę został przeprowadzony i uzyskał aprobatę tych autorytetów prawnych i moralnych, o których zaufanie rząd w Polsce przedewszystkiem musi się opierać.

### POZYTYWNE WYNIKI DOTYCHCZASOWEJ PRACY

Okres przygotowawczy usiłowaliśmy realizować trzy cele: 1) zahamowanie deficytu budżetowego, 2) przecięcie procesu systematycznego wydostawiania dewiz i złota z banku emisyjnego — bądź to zagranicę, bądź do schowków własnych obywateli pozabawionych zmysłu społecznego, 3) zahamowanie procesu kurczenia się konsumpcji wewnętrznej i pod trzymaniu zarysowanego się od roku nawrotu ku rentowności prywatnej gospodarki.

Przedstawiamy wyniki osiągnięte na każdym z trzech wyżej zaznaczonych odcinków, p. minister zaznacza, że mimo niedopisania planu dochodów o 6 milj. miesięcznie spowoduje to koleje po obniżce taryf nie mogą spłacać do skarbu państwa prelimitowanych nadwyżek, potrąconie równowagę budżetu dzięki zastosowaniu całego systemu metod oszczędnościowych. W tych dniach rząd spłaci w Banku Polskim 75 milj. dług przez zwrot akcji. Postulat równowagi budżetu państwa przybiera na sile i znaczeniu a od strony budżetu nic nie grozi, ani gospodarstwu naszemu, ani walucie, ani obywatelom w postaci jakiegokolwiek ogólnych i nowych obciążeń.

### PRZECIW NIECNEJ I HANIEBNEJ SPEKULACJI

Przechodząc do kontroli w zakresie obrotów dewizami i walutami i złotem podkreślił p. minister, że komitet tych rozporządzeń skierowany jest przeciw niecnej i haniebnej spekulacji. W latach 1932 i 33 przywieziono do Polski dla celów teatralnych cyfry monet złotych za 320 milj. Gdybyśmy potrafili przekonać tych obywateli, że złoto i waluty należy sprzedawać Bankowi Emisyjnemu to inaczej mówilibyśmy teraz o programie gospodarczym. Czy mieliśmy obojętnie przyglądać się jak setki obywateli, których nazwiska obecnie się ustala przekazywało w lwiceniu duże sumy do banków zagranicznych? Wyznaję otwarcie, że jestem ministrem Polski a wobec rozszalałego egoizmu innych narodów nie mam zamiaru poświęcać interesów własnego kraju interesom obcym (oklaski).

Sądząc, że każdy obywateli krytyk, mówił p. minister, użna że aż do samozaparcia się trwałymi na po sterunku wolności obrotów finansowych. Mieliśmy widocznie nadzieję, że w stosunkach międzynarodowych nastąpi radykalna zmiana, co się jednak nie stało. Jesteśmy wszelako gotowi współdziałać każdej chwili w przywróceniu swobodnej wymiany, gdyby te rynki kapitałowe, które są dla nas ważne do tego systemu powróciły.

Na rynku pieniężnym wraca spokój i zaufanie a chwilowy odpływ wkładów okazał się w swych skutkach gospodarczych wcale korzystny. Pierwszy tydzień czerwca przyniósł zwiększenie wkładów w PKO blisko o 5 milj. zł. a w Banku Pol-

skim nadwyżkę skupu dewiz nad ich sprzedaż o 1 milion.

### STAN GOSPODARSTWA

Co do aktualnego stanu gospodarczego to jestem jaknajbardziej daleki od jakiegokolwiek urzędowego optymizmu. Możemy stwierdzić, że nie odbiegliśmy wprawdzie daleko od momentu największego napięcia kryzysu ale w ostatnich czasach zrobiliśmy duży krok naprzód. (Tu p. minister przytacza szereg cyfr, obrazujących wzrost konsumpcji wewnętrznej).

Jakkolwiek z pewnym opóźnieniem spowodu dużych trudności finansowych, jednakże program inwestycyjny w pierwszym kwartale budżetowym wykonuje się ściśle wedle ustalonego planu: przekazano bowiem na te cele 57.700.000 zł, gdy plan przewidywał 56 milj. Zawiodły tylko roboty kredytowane, które prelimitowano na kilkanaście milionów.

Oczywiście, że w tych warunkach nie można było marzyć o rozładowaniu bezrobocia. Jednak w roku bieżącym jest ono o zgor 100 tysięcy mniejsze niż przed rokiem. Mamy około 200 tysięcy zatrudnionych na robotach publicznych a nie osiągnęliśmy jeszcze maksimum zatrudnienia. Od lipca zaś rozpocznie się realizacja nowego 4-letniego planu robót inwestycyjnych, którego realizacja przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia.

### CZTEROLETNI PLAN INWESTYCYJNY

Cechą charakterystyczną tego planu jest to, że w nieczem nie rozszerzając potencjału etatystycznego państwa, stwarza nowe pola pracy dla inicjatywy prywatnej. Postawiono również zasadę faldę decentralizacji inwestycji aby uwzględnione zostały szczególnie potrzeby rolnictwa jak i dzielnic zaniedbanych. Stwierdzam przytem kategorycznie, że na drodze aktywizacji życia gospodarczego postępując się będziemy tylko takimi meto-

dami, które nie naruszają stałości waluty i nie wprowadzają żadnego zamętu na rynku pieniężnym.

Plan nasz przewiduje mobilizację finansową w okresie 4-lecia w sumie 1800 milionów, przy czym w pierwszym roku mobilizacja gotówkowa oceniona została na 340 milj., w następnych zaś będzie stopniowo rosła, dochodząc w roku czwartym do 590 milj.

Wszystkie dotychczasowe źródła finansowe mają być przyciągnięte do współpracy. A więc instytucje finansowe t. zw. rynku sztywnego partycypowałyby około 70 proc. sum wolnych dla lokal co w ciągu 4 lat da 500 — 600 milj. zł. Fundusz Pracy w tymże okresie przyczyni się sumą 150 — 200 milj., budżet państwowy i plany finansowe wielkich przedsiębiorstw państwowych partycypować mają kwotą 400 milj., pozostałe 300 — 400 milj. dostarczy aparat kredytowy Polski. Wreszcie w drugim okresie wykonywania planu przewiduje się rozpisanie wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej na 200 — 300 milj.

Oczywista, plan robót inwestycyjnych nie może wyrosnąć ponad miarę naszych możliwości. Jednak już w drugim jego roku winien on zaabsorbować dalszych 200 tys. robotników.

### REFORMA PODATKOWA

Wpływy podatkowe kształtują się już nieco lepiej. Jeśli ten proces będzie trwał to się nasuną nowe możliwości odbudowy aparatu gospodarczego przez głębszą reformę podatkową. Obecnie jednak aparat skarbowy nie mógłby takiej głębszej reformy wytrzymać bez długotrwałego chaosu — dlatego pragniemy reformy te przeprowadzać stopniowo, wmiar możliwości.

W zakończeniu oświadcza p. minister: Stwierdzam wyraźnie, że cudu żadnego nie stworzymy. Jeśli dziś nasz plan wydaje się za skromny i za powolny, to w każdym razie stwo-

rimy warunki, by możliwości nasze jutro były szersze. Stoiśmy przy hasle: równowaga budżetowa, stabilizacja waluty, odbudowa sił gospodarczych i mnożenie możliwości pracy. Każdy nowy tysiąc zatrudnionych to nasze wspólne zwycięstwo, którego nie zaciemni żadne złośliwe krytykowanie.

Gen. Rydz — Smigły rzucił hasło: Podciągnąć Polskę wyżej. Hasło to ma walor netylko polityczny ale i gospodarczy. Moment dla wysiłku pracy jest korzystny mimo trudności. Ale musimy zrozumieć, że łańcuch dźwignia politycznego znaczenia państwa jest zbudowany z ogniw gospodarczych. Nie możemy wegetować w zatechłej atmosferze kryzysu i zaciskania pasa bez końca.

### ZASTRZEŻENIA REFERENTA

Referent p. Sikorski, który przemawiał po ministrze Kwiatkowskim oświadcza, że zasadniczy zakres pełnomocnictw nie budzi zastrzeżeń. Tylko pewne szczegóły art. 1 nasuwają wątpliwości. Powiedziano tam, że mogą być nakładane nowe obciążenia przy reformach podatkowych. Ponieważ Konstytucja zastrzega Sejmowi nakładanie ciężarów, przeło o ile nakładanie ciężarów byłoby celem, a reformą podatkową tylko środkiem, toby można w tem dopatrzeć się kolizji z Konstytucją. Jeżeli zaś uproszczenie ustawodawstwa jest celem, to dekret jest mniej potrzebny.

Również nasuwa się pytanie, czy ustalenie stosunku państwa do kościoła ewangel. — augsb. należy do spraw nagłych lub szczególnej wagi. Sprawa ta mogłaby być załatwiona w zwykłej drodze ustawodawczej.

Referent wnosi o przyjęcie przedłożonej ustawy, zwracając się do członków komisji, aby wyrazili swoją opinię o poruszonych przez niego wątpliwościach.

Na tem przerwano obrady do godziny 16ej.

## Odżywa wojska tradycja chłopska

# Chłopi i żołnierze

### przy kopcu bohatera walk z Tatarami

Przeworsk, 9 czerwca.  
(od własnego korespondenta „ABC”)

Wielkie wrażenie wśród chłopów w okolicach Przeworska wywołała wiadomość, że gen. Rydz-Smigły przyjął na audjencji delegację chłopską Komitetu budowy kopca Michała Pyrzy i na uroczystość poświęcenia tego kopca przyrzekł przybyć osobiście i delegować oddziały wojskowe. Będzie to zatem pierwsza w Polsce tego rodzaju uroczystość chłopsko-żołnierska.

Dziś już w całej Polsce wiadomo, kim był Pyrz. W osobie chłopa-bohatera, który w czasie najazdu tatarskiego na Ruś Czerwoną w roku 1624 obronił na czele gromady chłopskiej kościół w Nowosielcach, oraz za obronnymi wałami ukryty dobytek chłopski i nie dopuścił, by ludność Nowosielec została wzięta w jasyr, koncentruje się żołnierska tradycja chłopów polskiego.

Jest tej tradycji w Polsce wiele, ale ukrywa się zazwyczaj w zapomnieniu, wie się tylko ogólnie, że nawet w dawnych armjach polskich, chłopci też tworzyli element wojowników, że w czasach piastowskich istniały w Polsce armie kmieci, a potem od czasu królów oberalnych chłop był ważkim tworzywem armji, dowodzonej przez szlachtę. Czy to piechota wybraniecka, czy cudzoziemskie regimenty piechoty w Polsce rekrutowane przez polskich oficerów, czy dragonja, czy artylerja, składały się również początki z elementu chłopskiego, który pozbawiony praw politycznych, nie mógł nadać właściwego piętna wojskom Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nie tak głęboko nie targnęło fantazją i uczuciem chłopskiem, jak odrębne wspomnienie o Michałku Pyrze. Z niebawym entuzjazmem chłopci nowosieleccy wzięli się przed pół rokiem do sypania ku czci jego pamiątkowego kopca. Z wielkim zapalem wzięwiono o około 14 tysięcy wozów ziemi, a w pracy tej wzięły udział nie tylko Nowosieleccy, ale około 15-tu wsi okolicznych, z których chłopci przywieźli po 20 do 30 wozów ziemi, zjeżdżając na to nasypanie kopca gromadami i w nastroju odświętnym.

Uroczystość poświęcenia kopca odbędzie się w poniedziałek 20-go czerwca, w dzień św. Piotra i Pa-

wła. W uroczystości przewidziany jest udział około 60 — 80 tys. chłopów z powiatu przeworskiego, łańcuckiego, rzeszowskiego, niżańskiego, jarosławskiego, sędziszowskiego i brzozowskiego. Święto ludowe w dniu Zielonych Świąt wykaszało, że tego rodzaju pielgrzymstwo chłopskie jest dziś modne i chłop rad szuka okoliczności, w których może pokazać swą siłę i swe przywiązanie do tradycji obywatelskich. Jest spodziewany udział około 8 tysięcy chłopów na koniach i jako kłopot jest wielki narazie, jak te tłumy ustawić i rozmieścić we wsi stosunkowo ciasnej.

Udział wojska uświetni uroczystość i nada jej właściwy charakter żołnierski. Odbędzie się zaś na terytorjum kościelnym, gdzie rozegrał się piękny rapsod Pyrzy. Na uroczystość przybędzie również pochodząca z Nowosielec

chłopska inteligencja, która w ilości około 100 osób, rozproszona jest po całej Polsce.

Komitet budowy kopca Michała Pyrzy uzyskał w Ministerstwie Komunikacji zniżkę kolejową i kto by chciał wziąć udział w uroczystości, musi zwrócić się listownie po kartę uczestnictwa do Komitetu w Nowosielcach (poczta Przeworsk), który za nadesłaniem 50 groszy, kartę natychmiast nadesła.

Spodziewać się należy, że chłopsko — żołnierska uroczystość, stanie się poważnym w psychice chłopskiej przełomem i zwróci uwagę całego społeczeństwa na wieś, która choć biedna i w żelaznych uciskach kryzysu zduszona, potrafi wydobyc z siebie tak wiele entuzjazmu patriotycznego, który może się stać twórczym elementem o wielkiej mocy.

M. Z.

## Ambasador Włoch w Warszawie

### wiceministrem spraw zagranicznych Italji

Ambasador Królestwa Italji w Warszawie, Bastianini, powołany został przez Mussoliniego na nowe stanowisko: wiceministra spraw zagranicznych. Nominacja ta zbiega się z poważną rekonstrukcją rządu włoskiego. Mussolini rzekł się 3 tek ministerjalnych, w tem teki ministerstwa spraw zagranicznych. Nowym ministrem spraw zagranicznych został więc Mussoliniego, do niedawna minister propagandy, 33-letni hr. Ciano. Jednocześnie ze zmianą ministra, zmienia się wiceminister spraw zagranicznych: ustępuje p. Suvich. Pomocnikiem hr. Ciano w pałacu Chigi zostaje ambasador warszawski, Bastianini.

Nowy wiceminister liczy około 36 lat. W okresie narodzin faszystów należał do najbliższych współpracowników Mussoliniego. Przed marszem na Rzym, zorganizował faszystów w prowincji Umbrja. Nie była to w czasie pierwszych podbojów faszystów praca łatwa: w okresie nieustannych walk z komunistami, p. Bastianini kilkakrotnie musi leczyć się z ran. Pod czas niezapomnianego marszu Czarnych Koszul na Rzym, p. Bastianini znajduje się w najbliższym otoczeniu Mussoliniego.

We Włoszech faszystowskich

obejmuje najpierw stanowisko generalnego sekretarza związku faszystów zagranicą, a następnie podsekretarja stanu w ministerstwie gospodarki narodowej. W roku 1924 przechodzi do dyplomacji, obejmując kolejno placówki: Lizbona, Ateny, Warszawa.

Talenty dyplomatyczne i niesłychane oddanie służbie dla państwa włoskiego sprawiły, że Mussolini wybrał ambasadora Italji w Warszawie na najbliższego współpracownika hr. Ciano, gdy ten piasować będzie tekę ministra spraw zagranicznych, ogłoszonego świeżo włoskiego imperium.

Jako przedstawiciel Włoch w Warszawie, ambasador Bastianini zyskał sobie powszechną sympatię, to też można żałować, iż Polska opuszcza polityk tak wybitny i tak świetnie umiający zacieśniać węzły przyjaźni między promieniami jacyami łacińską kulturą Włochami a żyjącą od wieków w tradycjach tej samej kultury, Polską.

Ambasador Włoch w Warszawie Bastianini, opuszcza Polskę jeszcze w b. tygodniu. Ambasadą włoską w Warszawie kierować ma do czasu mianowania następcy, charge d'affaires.

*Kochana mamusiu,  
posłuchaj mnie!*

Nie powinnaś się tak męczyć. Rób tak, jak inne panie, które w dzień prania mają czas dla swoich dzieci: używaj Radionu! Jest on tak łatwy w użyciu! Wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać ją najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna będzie śnieżnobiała.



## Przegląd prasy

### BEZ JUTRZENKI LEPSZEGO

#### JUTRA

„Dziennik Bydgoski” pisze w związku z ostatnimi zajściami przeciwżydowskimi:

„Jest rzeczą nie ulegającą już żadnej wątpliwości, że wszystkie starcia polsko — żydowskie były spowodowane przez żydów. Tak było na politechnice warszawskiej, tak było w Prztyku, tak było nareszcie w Mińsku Mazowieckim”.

Żydzi to nie grupa wyznaniowa, ale narodowa, broniąca do brzo swych interesów. Tylko bardzo naiwni Polacy mogą mniemać, że stosunki „jakoś się ułożą”, że ustana „właśnie i antonizmy wyznaniowe”.

Dlaczego tak być musi:

„Co biedna Polska może dać żydowi, jako czastce trzymilionowej masy? Nic, nie i jeszcze raz nie. Ba, nawet gorzej. Może mu tylko odebrać, już odbiera i będzie odbierać, choćby nawet nie chciała. Dokąd najdzielniejsi spośród nas mieli gdzie iść i szli na emigrację, napór na miasta, na handel, rękodzieła był mizerny, ale dziś, gdy dla mas ludu polskiego wszystkie ujścia zostały zatamowane — pozostało dla nich tylko miasto i konieczność wyparcia żyda, nie dla antysemityzmu, ani jakiegokolwiek politycznej doktryny, tylko w imię zubożycia kawałka chleba”.

Tworzy się taka w Polsce sytuacja, że na miejsce żyda, który żył i pracował po zjedzeniu jednej przysiołowej cebuli, zaczyna się wciśkać do miasta chłop bezrolny, gotowy do pracy za jednego niekрасzonego ziemniaka.

W tych częściach Polski, w których przeludnienie wsi dochodzi już do norm chińskich, chłop zaczyna atakować miasto w roli straganiarza, domokrączy, krótko mówiąc, w roli małego handela i zaczyna swego przeciwnika żydowskiego zwycięsko wypierać, mając za sobą poparcie masy włóczękowskiej”.

Tego ruchu, zmierzającego do ujęcia polskich spraw gospodarczych i politycznych, całego życia w Polsce wyłącznie w polskie ręce zatrzymać się nie da. Jest to proces zdrowy i naturalny. I w tem tkwi właśnie jego siła i wzrastający rozpęd — i tragedia żydów, którzy nie chcą tego zrozumieć.

#### DIWERSJA

Znów dochodzi do masowych demonstracji bezrobotnych, w formie strajków i manifestacji, i do krwawych zająć. Słusznie zwraca uwagę na to zjawisko „Gazeta Polska”:

„Wypadki porzucania pracy i ogłaszania strajku przez bezrobotnych, którzy otrzymywali zatrudnienie na robotach publicznych, zdarzają się sporadycznie zawsze. Było to jednak zjawisko rzadkie. W dniach ostatnich — właśnie po oświadczeniu Szefa Rządu, zapowiadającym, że rozładowanie bezrobocia i danię głodnym chleba przez pracę będzie głównym jego wysiłkiem — strajki na robotach publicznych rozszerzyły się w sposób niepokojący. Jest to fakt mający znaczenie wysoce symptomatyczne”.

Wysuwane zazwyczaj żądania, nie są wielkie, ale i te trudno zaspokoić. Wyższe stawki plac, to przy ograniczonej pojemności rynku zmniejszenie ilości pracujących — a więc jeszcze cięższa ostateczność. Zresztą żądania ekonomiczne, wydaje się, że są raczej pozorem, że wystąpienia te nie są odruchowe, ale kieruje

niemi określona ręka, w sposób celowy, zgodnie z planem:

„Gdy dziwaczne zjawisko „strajku bezrobotnych” zaczyna się szerzyć — gdy zaczyna się szerzyć właśnie w momencie, kiedy państwo daje wyraz najlepszej woli i podejmuje ciężki wysiłek dla zlikwidowania tej klęski — nie jest to objaw normalny. I napewno nie jest to proces samorzutny. Wchodzi tu napewno w grę planowa akcja antypaństwowa. Zaobserwowane dotychczas fakty całkowicie to potwierdzają. Pracują goliwie a podstępnie ci dla których w Polsce „im gorzej — tem lepiej”; ci, których w najwyższym stopniu niepokoi możliwość likwidacji jednej ze słabości Polski, którą jest trwałe bezrobocie, a z niem razem — naprężenie społeczne. Wywołując rozruchy i tumulty nawet wówczas, gdy Państwo chce dać głodnym chleb — chcieliby, aby i ten chleb krew zbrzydział”.

Łatwość osiągnięcia tych celów, jest tem większa, że bezrobocie nie zostało jeszcze „rozładowane”, ale „rozładowaniu” ulegają stale siły i prądy zdolne do przeciwstawienia się od dołu wywrotowi, rozbudzające poczucie wiary w przyszłość narodu, ucząc ludzi zdolności do poświęceń

I dlatego tak trudno złamać ruch niewątpliwie szkodliwy, antypaństwowy, dywersyjny.

#### PLAGA

Pisze „Polska Zbrojna” omawiając, wystąpienia adwokatów przeciw nadmiarowi „prawa pisanego”, przeciw inflacji przepisów i norm prawnych:

„Trzeba prawo wyprowadzić z dżungli przepisów...”

— Trzeba jak najrychlejszego nadania państwu jednolitego prawa, uporządkowania ustaw i rozporządzeń i udostępnienia szerokim masom znajomości przepisów prawa przez popularne wydawnictwa.

Ta plaga zarówno urzędów, jak i obywateli, wymaga stanowczo usunięcia. Żalimy się niejednokrotnie na powolny i skomplikowany tok urzędowania, na brak decyzji szybkiej i śmiałej u niejednego funkcjonarjusza państwowego, na przebiurokratyzowanie. Czy zawsze winien człowiek „z tamtej strony okienka”? Bynajmniej... Jest on przywołany papierem i sterami, uczuwa na sobie nacisk owych setek i tysięcy papierowych norm. Często też spotykamy się z tem, że przeciętny obywatel nie spełnia tego, czego przepisy wymagają. Czy zawsze z własnej winy? Bynajmniej... Zatraca się on poprostu w gąszczu, w którym nadmiar pospłatanych krzewów przesłania widok i wiedzę na bezdroża.

I dlatego hasło, rzucane przez zjazd adwokatów, hasło, by „prawo wyprowadzić z dżungli przepisów”, by „udostępnić szerokim rzeszom znajomość przepisów prawa przez popularne wydawnictwa” — trafia w sedno rzeczy, jest postulatem, którego spełnienie znakomicie ułatwiłoby życie szerokim warstwom ludności, a zarazem uprościłoby tok urzędowania w państwie.

## Min. Świętosławski o znaczeniu ziem zachodnich

Z okazji jubileuszu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski wygłosił przemówienie o znaczeniu ziem zachodnich dla kultury polskiej.